

Kaveri na morze

#Lotnictwo wojskowe #Marynarka wojenna #Przemysł zbrojeniowy 18 lipca 2008

Silnik lotniczy Kaveri, rozwijany dla lekkiego, indyjskiego samolotu bojowego HAL Tejas (LCA), został przystosowany do wykorzystania na okrętach bojowych. Prawdopodobnie zastąpi stare, sowieckie turbiny gazowe na niszczycielach typu *Rajput*.

GTX-35VS Kaveri jest rozwijany od 15 lat. Bez pozytywnych skutków. Na razie prototypy Tejasów napędzane są amerykańskimi General Electric F404-GE-IN20. Realizująca program rozwoju rodzimego silnika odrzutowego, Gas Turbine Research Establishment (GTRE), część państwowej organizacji badań i rozwoju DRDO, zamierza sfinalizować prace nad Kaveri przy pomocy francuskiej Snemca lub rosyjskiego NPO Saturn. Na razie jednak proces wyboru jednego partnera trwa.

Według DRDO pozytywnie rozwija się natomiast program przystosowania Kaveri do zastosowań morskich. By tego dokonać, wykorzystano podstawowe elementy silnika lotniczego, jako podstawę dla morskiej turbiny gazowej. Dodano m.in. niskociśnieniowy kompresor i turbinę.

Próby nowej jednostki napędowej odbyły się na hamowni stoczni marynarki wojennej w Vishakapatnam. Zgodnie z oczekiwaniami uzyskano moc 12 MW (ok. 16 300 KM). Jeżeli konstrukcja zostanie dopracowana, może zostać wykorzystana do zastąpienia turbin gazowych w 6 niszczycielach typu *Rajput*, które weszły do służby w latach 1980-1988. Zostały one dostarczone przez ZSRS. *Rajputy* to okręty Projektu 61, a więc bliźniacze do wycofanego już ORP *Warszawa* tyle, że o prawie dwie dekady młodsze. Są one napędzane czterema turbinami gazowymi o łącznej mocy 72 tys. KM. Przy zastosowaniu identycznej liczby turbin Kaveri, można uzyskać ok. 65 tys. KM.

W przypadku powodzenia programu, Indie dołącza do bardzo wąskiego grona państw (m.in. USA, Rosja, Ukraina), projektujących i produkujących samodzielnie morskie turbiny gazowe. Większość z nich wywodzi się z silników lotniczych.

GTX-35VS Kaveri jest rozwijany od 15 lat. Bez pozytywnych skutków. Na razie prototypy Tejasów napędzane są amerykańskimi General Electric F404-GE-IN20. Realizująca program rozwoju rodzimego silnika odrzutowego, Gas Turbine Research Establishment (GTRE), część państwowej organizacji badań i rozwoju DRDO, zamierza sfinalizować prace nad Kaveri przy pomocy francuskiej Snemca lub rosyjskiego NPO Saturn. Na razie jednak proces wyboru jednego partnera trwa.

Według DRDO pozytywnie rozwija się natomiast program przystosowania Kaveri do zastosowań morskich. By tego dokonać, wykorzystano podstawowe elementy silnika

lotniczego, jako podstawę dla morskiej turbiny gazowej. Dodano m.in. niskociśnieniowy kompresor i turbinę.

Próby nowej jednostki napędowej odbyły się na hamowni stoczni marynarki wojennej w Vishakapatnam. Zgodnie z oczekiwaniami uzyskano moc 12 MW (ok. 16 300 KM). Jeżeli konstrukcja zostanie dopracowana, może zostać wykorzystana do zastąpienia turbin gazowych w 6 niszczycielach typu *Rajput*, które weszły do służby w latach 1980-1988. Zostały one dostarczone przez ZSRS. *Rajputy* to okręty Projektu 61, a więc bliźniacze do wycofanego już ORP *Warszawa* tyle, że o prawie dwie dekady młodsze. Są one napędzane czterema turbinami gazowymi o łącznej mocy 72 tys. KM. Przy zastosowaniu identycznej liczby turbin Kaveri, można uzyskać ok. 65 tys. KM.

W przypadku powodzenia programu, Indie dołącza do bardzo wąskiego grona państw (m.in. USA, Rosja, Ukraina), projektujących i produkujących samodzielnie morskie turbiny gazowe. Większość z nich wywodzi się z silników lotniczych.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o